LISEK CHYTRUSEK

Lisek w lesie gości oczekiwał
Przyszła wiewióreczka bardzo miła
W swej sakiewce orzeszki przytaszczyła
Wszystkich gości nimi raczyła
Były tam sarenki i łanie
Był i jeleń swego stadka pilnujący
Przyniósł sianka by wygodnie gościom się siedziało
Bawiło i tańcowało
Nadleciał dzięcioł kolorowy
Stukając dziobem w drzwi
Mówi proszę otworzyć
Stukał pukał, wtem mu otworzono
Spojrzał patrzy, nagle mówi witam
Witam droga moja żono
Bo już jako pierwsza z gości u liska się bawiła
Nieco zdenerwowany dzięcioł zaczął stukać
Jak w bęben w orkiestrze
Zaczęły się tańce
Zaczęły rozmowy
Nadleciały inne ptaki
Zaczął się świergot taki
Zagłuszały całe towarzystwo
Mimo to bardzo miło było
A gdy sowa już nadleciała
Wiadomo było że noc im zwiastowała
Towarzystwo się nagle uciszyło
I pomalutku rozbawione do domów wracało
Lisek gości żegnał mile
Lecz jak lisek chytrusek w całej okolicy znany
Wcale na przyjęcie gości nie był przygotowany
Sami jadło picie przecież goście przynosili
Sami się bawili
A lisek dumnie skwitował
Popatrzcie jak żeście się u mnie pięknie gościli

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026